

Keskerakond / Partia Centrum

praca magisterska z politologii o estońskiej scenie politycznej

Mimo dobrego wyniku w wyborach w 1995 r. nie dane było partii Savisaara na dłużej zagrząć miejsca w ławach rządowych. Centrolewicowa koalicja Keskerakond i partii tworzących wyborczy blok Koond-Erakond Maarahva Ühendus przetrwała tylko pół roku. „Centryści” mieli w rządzie Vähiego (Koonderakond) pięciu ministrów – resort spraw wewnętrznych kontrolował Edgar Savisaar, będący jednocześnie wicepremierem. Z obu tych funkcji ustępował w atmosferze wielkiego skandalu na jesieni 1995 r. Największa w niepodległej Estonii afera polityczna wybuchła, gdy 22 września 1995 r., podczas rewizji w siedzibie prywatnej agencji ochroniarskiej SIA znaleziono m.in. kasety video z zarejestrowanymi w rezydencji rządowej spotkaniami Savisaara z premierem Vähim i członkami gabinetu oraz opozycji Indrekiem Kannikiem, Siimem Kallasem i Heiki Kranichem, a także zapis podsłuchu z obrad prezydenta Meriego z radą ministrów. SIA założyli i kontrolowali byli funkcjonariusze istniejącej na początku lat 90tych, podporządkowanej ówczesnemu premierowi Savisaarowi, Służby Specjalnej (Eriteenistus). Gdy jeden z szefów agencji oświadczył, że zapisy robiono na zlecenie Savisaara, los wicepremiera był przesądzony. 10 października Vähi zdymisjonował lidera Partii Centrum i zerwał koalicję.

Także następny, 1996 rok, nie był dla Keskerakond zbyt pomyślny. W marcu doszło do rozłamu – odeszła grupa Andry Veidemanna. Secesjoniści utworzyli Partię Postępową (Arengupartei), a ich lider znalazł się w rządzie koalicji KMÜ – Reformierakond. Klub parlamentarny Keskerakond zmniejszył się w efekcie prawie o połowę (sześć osób utworzyło klub Arengupartei, a Tõnu Kõrda znalazł się w gronie posłów niezależnych). Słabość partii na forum parlamentu uwidoczniły wybory prezydenckie (prezydenta wybiera Riigikogu lub, gdy

parlament nie jest w stanie wyłonić zwycięzcy, Zgromadzenie Elektorów – czyli posłowie plus przedstawiciele samorządów) – kandydatka Keskerakond, Siiri Oviir, otrzymała jedynie 25 głosów i okazała się najsłabsza w pięcioosobowej stawce. Zdecydowanie silniejsze okazało się ugrupowanie Savisaara w wyborach lokalnych (1996). „Centryści” zwyciężyli w stolicy (Savisaar został przewodniczącym rady miejskiej), bardzo dobre wyniki uzyskali także w Tartu, Pärnu, Viljandi, Kohtla-Järve, Rakvere i Kuressaare. Partia Centrum potwierdziła w ten sposób, że ma najsprawniejsze struktury terenowe w kraju.

Koniec 1996 roku był punktem zwrotnym, jeśli chodzi o notowania partii. Jeszcze latem 1995 r., będąc u władzy postkomuniści osiągnęli szczyt popularności – 15 proc. poparcia. Afera podsłuchowa i wyrzucenie z rządu zaowocowały drastycznym spadkiem notowań – w ciągu czterech miesięcy zaplecze społeczne Keskerakond zmniejszyło się o połowę. Krytyczny moment miał miejsce w sierpniu 1996 roku – tylko 5% zwolenników. Od tego momentu notowania Partii Centrum systematycznie szły w górę: sierpień 1997 – 10%, sierpień 1998 – 13%, styczeń 1999 – 15%. Procentowało, wobec szeregu afer w rządzie i pogorszenia się sytuacji ekonomicznej (kryzys rosyjski 1998), pozostawanie w opozycji oraz silna pozycja we władzach lokalnych.

W sierpniu 1997 roku partia liczyła 2 200 członków, jak na estońskie warunki, bardzo dużo. W przeddzień kampanii wyborczej, w maju 1998 r., Keskerakond wchłonęła jeszcze partię Zielonych (Eesti Rohelised), która po klęsce w wyborach w 1995 r. porzuciła niefortunny alians z monarchistami.

W drugiej połowie 1998 r., w związku ze słabnącym z tygodnia na tydzień mniejszościowym gabinetem Siimanna, partie rozpoczęły wcześniej, niż się spodziewano, kampanię wyborczą. Zaczęto od negocjacji w sprawie wspólnych list wyborczych – wymuszone przyjęciem 17 listopada 1998 poprawki do ordynacji wyborczej, wykluczającej możliwość startu koalicji. Za poprawką była część posłów Partii Centrum. Dzień wcześniej

opublikowano sondaż EMOR, dający Keskerakond 13-procentowe poparcie (druga pozycja za Partią Reform). Listopadowe badanie opinii publicznej pokazało już, że „centryści” „dogonili” Reformierakond – obie partie miały po 13%.

Keskerakond była właściwie w przedwyborczej kampanii jedyną znaczącą siłą polityczną propagującą znaczące zmiany polityczne. W imię sprawiedliwości społecznej proponowała zlikwidowanie bardzo wychwalanego podatku liniowego i wprowadzenie progresywnego. W przeciwieństwie do wszystkich innych głównych partii – włącznie z blisko sytuowana Maarahva Erakond – popierała rozluźnienie procedur naturalizacyjnych. Na porozumienie z tą największą, lewicową, ludową partią, której przewodził bardzo popularny Arnold Rüütel, zdecydował się Savisaar. Oba ugrupowania startowały oddzielnie, a porozumienie było swoistym „paktem o nieagresji” i przewidywało współpracę w nowym parlamencie. Zarazem głównym obiektem ataków jego partii stały się Isamaaliit i Reformierakond (znaczące przemówienie Savisaara na przedwyborczym kongresie partii). Kampanię partia zaczęła pod koniec 1998 r. Widać było, że swoje populistyczne posłanie kierują „centryści” przede wszystkim do niezadowolonych mieszkańców miast. Jego elementem były niefortunne billboardy w Tallinie: wielkie oczy Savisaara spoglądające zza okularów, z hasłem „Keskerakond teab lahendusi” (Partia Centrum zna rozwiązania). Niektórzy twierdzili, że te oczy są aluzją do jego żądzy bycia „szarą eminencją”. Pamiętano o aferze podsłuchowej, a i w trakcie kampanii '99 ujawniono dowody nieuczciwego postępowania Keskerakond (np. wykorzystywanie pozycji we władzach Tallinna dla celów wyborczych, a także emisja dyskusji politycznej w TV, bez wyraźnego poinformowania, że to program płatny).

Rosnące w ostatnich tygodniach przed wyborami notowania wynikały w dużej mierze ze wzrostu poparcia dla „centrystów” wśród nie-Estończyków. Głównym konkurentem dla Keskerakond w walce o ten elektorat były z pewnością partie rosyjskie. W

miastach postkomuniści liczyli na odebranie wyborców słabnącej dramatycznie Koonderakond, a na wsi oddawali pole sojusznikom z Maarahva Erakond. Tam mogły mieć jeszcze coś do powiedzenia, startujące z listy Koonderakond ludowe Maaliit i EPPE. Postkomuniści, zarówno Savisaara, jak i Siimanna, zdawali sobie sprawę, że jedyną dla nich drogą i tak będzie w przyszłym parlamencie bliska współpraca. Taki blok postkomunistycznej lewicy mógłby konkurować z obozem centroprawicy. Sondaż EMOR z połowy lutego pokazywał, że same Keskerakond i Maarahva Erakond mogły w sumie liczyć na 27 proc poparcia.

Dobrego samopoczucia nie popsuky byłemu premierowi Savisaarowi nawet ostre ataki „Zjednoczonej Opozycji” (porozumienie przedwyborcze Reformierakond, Isamaaliit i Mõõdukad), przy udziale większości mediów, po prezydenckim przemówieniu z okazji Święta Niepodległości (personalna krytyka Savisaara). Trzeba przyznać, że Savisaar nie szukał odwetu poprzez oczernianie rywali. Były obawy, że będzie prowadził „brudną kampanię” - uważa się go bowiem za najlepiej poinformowanego człowieka w Estonii, znającego wiele sekretów dotyczących polityków.

Tymczasem partia stale utrzymywała wysokie poparcie. Co tydzień TV1 nadawała program poświęcony sześciu najlepiej notowanym listom wyborczym (6 x 90 sek.). W czasie jego trwania telewidzowie głosowali metodą audiotele – Keskerakond stale otrzymywała poparcie rzędu 20-25%, dające tej partii drugie miejsce, za Reformierakond (podobnie jak w sondażach). Rosnącą popularność Keskerakond potwierdziły prawybory wśród studentów nauk politycznych na Uniwersytecie Tartu. W mieście, będącym od zawsze bastionem prawicy, „centryści” otrzymali 42,8 proc. głosów! Tuż przed wyborami Partia Centrum szła w sondażach łeb w łeb z Partia Reform Siima Kallasa. O zwycięstwie zdecydować miały wydarzenia ostatnich dni kampanii.

Program

Partia Centrum odwoływała się w swojej przedwyborczej kampanii przede wszystkim do tych, którzy czuli się pokrzywdzeni i uważali, że nie skorzystali wystarczająco z reform, a także uważających, że społeczeństwo coraz bardziej różnicuje się majątkowo. Przewodniczący Edgar Savisaar, którego polityczna kariera omal nie zakończyła się kilka lat temu po skandalu z podsłuchem, stał się jeszcze raz bardzo popularny. Obiecywał rzucić most nad przepaścią dzielącą bogatych i biednych oraz wprowadzić progresywny podatek dochodowy w miejsce 26-procentowego liniowego. Jak słusznie zauważyła czołowa ideolog estońskiej idei socjaldemokratycznej – „uważająca się za normalnych zachodnich socjaldemokratów Keskerakond, szermuje hasłami wręcz wzywającymi do walki klas”. „Sprzedawany” w populistycznym opakowaniu program nie był jednak wcale taki radykalny, i faktycznie nie odbiegał od zachodnioeuropejskich standardów socjalistycznych, szczególnie w sferze ekonomicznej. Generalnie, „centryści” postulowali zwiększenie interwencjonizmu państwa w gospodarkę – określona polityka ekonomiczna miał być narzędziem w „rozwiązywaniu problemów społecznych”. Kładli nacisk na przywrócenie równowagi w wymianie gospodarczej między Zachodem (UE) a Wschodem (b. ZSRS), gdyż to „położenie geograficzne determinuje gospodarcze stosunki ze wschodnimi, jak i zachodnimi sąsiadami”.

Keskerakond popierała surową politykę monetarną, ale podkreślała, że koniecznym jest jak najszybsze związanie korony z euro. Przeciwna była dewaluacji estońskiej waluty w najbliższej przyszłości. Sztandarowym postulatem w dziedzinie gospodarki była jednak zmiana systemu podatkowego. Savisaar żądał zastąpienia podatku liniowego progresywnym (od 2000 r.). Sprzyjało to na pewno zdobywaniu głosów wyborców, ale wywoływało nieprzychylne reakcje wśród ekspertów gospodarczych. Ich zdaniem dotychczasowy system w zupełności się sprawdził, a wprowadzenie podatku progresywnego wystraszyłoby wielu inwestorów zagranicznych. Zwłaszcza, że i

inne zmiany przepisów postulowane przez Centrum, komplikowałyby sytuację. Przeprowadzenie zmian takich, jak księgowanie (w pewnych wypadkach) razem nieruchomości i dóbr ruchomych, prowadziłyby np. do przypadków podwójnego opodatkowania. Wielu nie podobał się postulat, żeby wszystkie wpływy państwa płynęły do budżetu centralnego, a tam dopiero były rozdzielane i kierowane częściowo do jednostek administracji lokalnej i samorządów (dotychczas 70 proc. wpływów zostawało w budżetach lokalnych). Wszystko to powodowało, że właśnie program gospodarczy Keskerakond uważano za najbardziej rewolucyjny.

Obecność państwa powinna być szczególnie widoczna w rolnictwie: „Producenci żywności muszą być wspierani inwestycjami państwowymi, co najmniej 100 milionów koron rocznie powinno być przeznaczane z budżetu państwa na rozwój rolniczej infrastruktury”

Partię Centrum postrzegano jako dążącą do centralizacji państwa – oprócz finansowego wzmocnienia centrum, postkomuniści zamierzali wprowadzić dwustopniowy system samorządowy, który w efekcie osłabiłby pozycję władz lokalnych.

Głównym celem programowym Keskerakond, przyjętym na VI Kongresie partii (Viljandi, sierpień 1997), było jednakże wspieranie rozwoju „klasy średniej”, rozumiane wszakże przez ideologów partyjnych dość specyficznie. Sposobem na jej poszerzenie miała być „walka państwa z narastającą stratyfikacją ekonomiczną ludności, która paraliżuje gospodarczy wzrost i jest zjawiskiem kryminogennym”.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, główne założenia pozostały takie, jak w 1995 r. Postkomuniści zgadzali się na wejście do Unii Europejskiej, choć nie bezwarunkowe („nie możemy wstąpić do UE na warunkach uderzających w narodowe interesy Estonii”). Pozostawali prorosyjscy i antyamerykańscy, choć swego krytycznego stanowiska wobec NATO, nie eksponowali

tak bardzo, jak cztery lata wcześniej.

Keskerakond pozostawała też nadal głównym estońskim rzecznikiem mniejszości, przede wszystkim rosyjskiej: „Partia Centrum popiera zniesienie wymagań naturalizacyjnych wobec dzieci rodziców nie posiadających obywatelstwa, urodzonych w niepodległej Estonii, i uważa, że procedury powinny być uproszczone także dla starszego pokolenia bezpaństwowców”.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.